Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 30. Dnia 28. Lipca 1860.

Jerzy Dzieduszycki,

Koniuszy Wielki koronny, Starosta żydaczowski.

P r z e z

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Numer 21, 22, 23, 24, 28 i 29 Dodatku tygodniowego.)

T r e ś ć.

Zabytki literackie i naukowe Jerzego. — Fundacye i łaski świadczone. — Kaplica domowa. — Pomieszkanie w Cuculowcach. — Korespondencye.

Prócz tych śladów literackich zajęć Jerzego wiem z pewnością, że był jeszcze u syna Tadeusza a dziada mego W a l e r y a n a spory stos papierów od jakiegoś Dzieduszyckiego po części w e w ł o s k i m j ę z y k u zapisanych, zapewne więc od Jerzego pochodzących. Niebaczna atoli ręka zniszczyła te ciekawe pozostałości po śmierci Waleryana, a tak szereg fatalności zatarł do dziś dnia jedne po drugich, wszystkie prawie pismienne Jerzego zabytki, prócz dwu wyżej przytoczonych. Co do naukowych zbiorów jego, to mam niezaprzeczone w ręku dowody, że j u ż w r. 1 6 9 6, a zatem jeszcze przed poselstwem jego do Włoch, istniała, może nawet od ojca lecz najpodobniej od niego samego utworzona f a m i l i j n a b i b l i o t e k a, gdyż posiadam sam dwa dzieła łacińskie, 76) na których tytule stoi współczesny a jak wnoszę z porównania pisma własnoręczny Jerzego napis: „*Ex bibliotheca Dziedoszycciana 1696.*“ Pochodzą one z biblioteki do ostatnich czasów w Sokołowie istniejącej a były z końcem zeszłego wieku własnością niepośledniego także a od Panny Tańskiej (Hoffmanowej) w „R o z r y w k a c h“ obszernie wspomnianego naszego Mikołaja Dzieduszyckiego. Że jednak inne jeszcze książki Jerzego (jakto z resztą z powyższych słów Tadeusza widać) ocalały, świadczy bogaty księgozbiór od Józefa Dzieduszyckiego w Poturzycy zebrany, a dziś od syna jego Włodzimierza gorliwie pomnażany, zawierający także kilka dzieł, własnoręcznie od Jerzego oznaczonych. Ogromny zaś spis ruchomości po śmierci jego 16. lutego 1731, urzędownie sporządzony i od wdowy Maryanny Zamojskiej do aktów grodzkich żydaczowskich wniesiony, 77) obejmuje między innemi dzieł drukowanych 3,565, mianowicie: polskich 188, łacińskich 1,490, francuzkich 1,230, włoskich 593, hiszpańskich 27, niemieckie j e d n o, nareszcie tomów z r y c i n a m i 36.

Znajdowała się także w Cuculowcach niemała g a l e r y a o b r a z ó w po największej części z płodów włoskiego pędzla złożona, w których, jak świadczy Tadeusz, wielkie miał Jerzy upodobanie, wynosząca według powyższego spisu s z t u k 1 4 0, p r ó c z t y c h c o w k a p l i c a c h t a m e c z n y c h w i s i a ł y.

Że nakoniec użyczał wsparcia uczonym a mianowicie łaskawym był na Towarzystwo Jezusowe, tego dowodem są niektóre przypisane mu od członków tegoż Zakonu dzieła. 78)

Lecz nie ograniczała się na tem jego pobożność i religijna gorliwość. Uczynił znaczne fundacye na Franciszkanów i plebanią obrządku grec. katol. w swojem miasteczku Kosowie, które poźniejszy dziedzic tych dóbr Tadeusz zatwierdził. 79) Siódmego października 1719 darował sokołowskiemu proboszczowi ks. Jakóbowi Kozłowskiemu plac na nową plebanią, 80) 8. maja 1728 zapewnił wiecznemi czasy na dobrach kosowskich kościołowi żydaczewskiemu, w osobie ówczesnego altarzysty i prebendarza ks. Fabiana Potyrałowicza sumę 6,000 złpol., na bractwo Rożańcowe, z procentem 7 od sta, 81) a 3. marca 1729 zapisał klasztorowi Karmelitów na przedmieściu halickiem we Lwowie (gdzie dziś sąd kryminalny) w osobie tamecznego Przeora Alberta Barszczewskiego, dworek swój z 6 morgami na K a l i c z e j g ó r z e we Lwowie, (dziś pod liczbą 261 w 1szej części miasta tego), w wartości 12,000 złpol. z obowiązkiem: aby odprawiano co miesiąc przed obrazem cudownej Matki Boskiej jednę mszę św. na jego intencyą, a po jego zgonie za duszę jego, rodziców, krewnych i przyjaciół. Po skasowaniu klasztoru karmelitańskiego na halickiem, za cesarza Józefa II., został obraz wzmiankowany przeniesionym do wielkiego ołtarza kościoła karmelitańskiego na górze pod wysokim zamkiem, a że i fundacya Jerzego na tameczny klasztor przeszła, odprawiają się po dziś dzień owe msze św. według intencyi fundatora. 82) — Słyszałem oraz że i na dobrach swych Kosowie porobił zapisy dla Karmelitów lwowskich i trębowelskich, może dopiero przed śmiercią. Łatwo się domyślić, jak dbałym był mąż taki o domowe nabożeństwo i o kościelne u siebie porządki. Mówiliśmy już pod r. 1698, że dane sobie od Innocentego XII. świętości, a mianowicie relikwie ś. Benedykta męczennika złożył w wybudowanej wspaniałej kaplicy w Cuculowcach. Już w krótce po ich tam na publiczny widok wystawieniu, a szczególnie od r. 1716, kiedy powietrze na Rusi grasowało, cisnął się tam zewsząd lud pobożny, a mnogie pozawieszane wota świadczyły o odebranych łaskach. Powziąwszy o tem wiadomość Papież Innocenty XIII. (zmarły w r. 1724) nadał odpust zupełny w niedzielę pierwszą po dniu 16. lipca, poświęconą pamięci ś. Benedykta męczennika. — O bogactwach w tej kaplicy będących wspomniał już Niesiecki. 83) — W przytoczonym zaś wyżej spisie ruchomości z r. 1731 czytam, że na głowie świętego była srebrna pozłocista korona, ozdobiona dwoma topazami, 20 dyamentami i innemi drogiemi kamieniami, w kaplicy jego srebrne obłoki, niemało srebrnych luster, takież relikwiarze i kilka przedmiotów wysadzanych najprzedniejszą mozaiką.

Obok trumny świętego wisiało dużo srebrnych wotów, „t u d z i e ż o r d e r z y k w e z ł o t o o p r a w n y k r ó l e w s k i.“ Mógł to być ustanowiony od Augusta II. w Tykocinie (3. listopada 1705) i dany Jerzemu order b i a ł e g o o r ł a, który, wdzięczen patronowi domowemu, przy jego zwłokach umieścił. Widać bowiem i na tablicy drewnianej wyzłacanej, do dziś dnia w kościele lwowskim OO. Jezuitów będącej a nadanie Mu tych relikwii przez Innocentego XII. wypukłą rzeźbą przedstawiającej, na piersiach Jerzego jakiś order, który, lubo poźniej mu dany, zamieszczono na tablicy jeszcze później, a zapewne już po śmierci jego zrobionej.

Prócz tej kaplicy były tam jeszcze trzy inne: k r u c y f i k s a, N a j ś w i ę t s z e j P a n n y i S a l w a t o r a. Dadzą o nich wyobrażenie

76) Jedno z pierwszych wydań, *folio*, Komedyi Terenciusza z drzeworytami, w Wenecyi 1504 drukowane, przy którem są różne dawnicj jeszcze (1500 — 1503) wytłoczone gramatyczne rozprawy. Drugie Lukrecciusza *De rerum natura*, drukowane w Frankfurcie 1563, 8vo.

77) *Acta Castr. Żydacz. Relat. Libr. 102. pag. 145.*

78) *Defensio Aristotelis et philosophiae peripateticae contra Luterum, Dno. Georgio Dziedossycki, Supremi Stabuli Regni Praefacto Capit. Żydacz. adscripta P. Gengell S.J. Pragae 1713 4to.* Posiadam jej egzemplarz, który należał jak się zdaje do samego Jerzego. Dalej: Księga żywota ks. Stefana Szczanieckiego T. J., drukowana w Krakowie 1716.

79) *Acta Castr. Leopol. Relat. fascic. 98 copiar. 1086.* 1778).

80) *Acta Castr. Żydacz. Relat. Fasci. 8. pag. 49* (1722) i *Fasci 39. Copiar. 618* (1766).

81) *Acta Castr. Żydacz. Relat. Libr. 99 pag. 2438.*

82) Oryginał tego zapisu z własnoręcznym podpisem i pieczęcią Jerzego widziałem w klasztorze wzmiankowanym, zkąd mam i dalsze szczegóły.

83) T. 2 str. 126. Powyższe zaś szczegóły podaje bezimienny autor broszurki pod tytułem „I n f o r m a c y a z o k o l i c z n o ś c i m ę c z e ń s t w a w R z y m i e ś. B e n e d y k t a, drukowanej około 1753 we Lwowie.

skarby np. w kaplicy Najświęt. Panny będące: korona srebrna, 12 gwiazd szczerozłotych z czerwonemi kamieniami; 41 złotych kwiatów, herb rodowy Dzieduszyckich Sas, ze złota wyrobiony, 42 kwiatów srebrnych, 4 pożyczki w których 20 dyamentów, kilka sznurków pereł, globus srebrny pozłocisty, 4 pomagrany (granaty) takież. Cóż dopiero gdyby przyszło wyliczać aparata kapliczne i narzędzia do nabożeństwa służące? Monstrancyę srebrną pozłocistą z 10 dyamentami i pierścieniem czyli kręgiem w motyla z 6 dyamentami, wszystkich zaś dyamentów około sta i td. Wspomniane są także trzy statuy: świętego Benedykta, św. Franciszka Ksawiera i hetmana Stanisława Jabłonowskiego.

Cucułowce były ze wszech miar siedzibą prawdziwie pańską, gdzie wznosiły się prócz pałacu liczne budynki, dające im postać miasteczka i dla tego je zapewne Józef Załuski nazywa „*oppidum.*“ Niesiecki, co tam nieraz może przebywał wspomina o pięknych tamecznych budynkach i o ogrodzie „modną strukturą i wielkim nakładem założonym. 84) Drugi współczesny pisarz Benedykt Chmielowski, dziekan rohatyński, proboszcz firlejowski i podkamieniecki tak opisuje to miejsce. 85) „Cucułowce partykularz w województwie ruskiem, w powiecie żydaczewskim, drugi hesperyjski ogród, polski Wersal, *Locus deliciarum:* zacnego i znacznego inwentora Jw. Jmć. pana Jerzego Dziedoszyckiego, koniuszego koronnego polskiego Hortensiusza dzieło kosztowne, wielkich sum na się erygowanych *scopus et scopulus* (cel i szczyt), gdzie pałac, gabinety, kaplice, malowaniem, sztukateryą, przedniemi i drogiemi były adornowane, kanałami wodnemi coraz inaczej prowadzonemi jak insuły (wyspy) separowane. W ulicach szpalerami ozdobionych perspektywy, fontanny, eremitoria (ermitaże), drzew różnych, to rekreujących oko to gust ludzki, pełno kwiatów kontentujących nie mało. Widzieć było rożne wieże, zegarnie, kolumny z statuami, jako to: Atlasa świat dzwigającego a rzucającego światłość daleko z okrągu świata pozłocistego; admirować było kaskady wód spadających; konsyderować Amphitheatrum różnie łamane, elogiami Najjaś. Króla Augusta II. i Senatu całego opisane, wybornego stylu. Było tam miejsce *alias* na wodzie pałacyk *ultima* Thule, 86) w końcu ogrodu, gdzie najczęściej ten pan mądry bawił się lukubracyą (umysłową pracą). Były różne sztuki i połapki na mostach dla uciechy, inskrypcye po gmachach wyborne dla erudycyi. Największy ornament miejscu temu dawał ś. Benedykt męczennik, wspaniałą mający na bramie kaplicę, a na dziedzincu statuę, odpustem i wielkim ludu konkursem i zacnych gości corocznie *in Junio* uwenerowany, gdzie i ja miałem honor na fest jego mieć panegiryk roku 1726. — Teraz (1754) Cucułowce idą w ruinę. Jedyne tego polskiego Wersalu było *vitium* (chybą) *in mente* fundatora *praevisum* (od założyciela przewidzianą,) że ze słabej wszystko było materyi z jedliny nie z dębiny, z gipsu nie z marmuru: zgoła to całe *opus* „*ad honestum cum dignitate otium, in recessu eruditum sine periculo negotium, ac praeparamentum vitae publicae, non peregrinolapide superbum, sed usu sarmatico modestum et spatio brevitatis vitae coevum, tantum sibi et Musis;*“ (dzieło: dla swobodnego z godnością odpoczynku, dla bezpiecznej na ustroniu literackiej pracy a przygotowania sie do publicznych zatrudnień, nie świecące zagranicznemi kamieniami, ale polskim obyczajem skromne i do krótkości życia zastosowane, sobie tylko a Muzom) przez fundatora założone roku 1710 jako czytam na pałacu tamecznym czerwonym.“

Tadeusz wspomina także: „kosztowne cucułowieckie ogrody, pałace, eremitaże, fontany i kanały“ z dodatkiem, że „spodziewając się raz króla wystawił Jerzy wspaniały amfiteatr z dowcipnemi na pochwałę Jego napisami“.

84) T. 2 str. 126.

85) Nowe Ateny, albo akademia wszelkiej scyencyi pełna etc. etc. Lwów 1754 Część wtóra str. 301 — 302.

86) Wyrażenie Horacego o ostatecznym krańcu znanego świata jak się zdaje o Islandyi, co żartem zastowane było w Cucułowcach do najodleglejszej fabryki w ogrodzie.

Według podań miejscowych (a miała istnieć i osobna książeczka z opisem tamecznych ciekawości), zajmowały cucułowieckie ogrody około stu morgów i pracowało nad niemi kilka gmin sąsiednich. Główny pałac miał prócz wielu kosztowności, nad jednym pokojem szklanny sufit, na którym stucznie sprowadzona woda tworzyła jakoby sadzaweczkę, pełną tak zwanych złotych rybek. Są tam dodziśdnia bardzo znaczne sady świadczące o owczesnym obszarze ogrodów, stoją także dwie statuy, jedna przedstawiająca Rzymianina, druga ś. Jana a były do niedawna wielkie ulice ze starych drzew, które niedawno zmarły właściciel Cucułowiec Bogusław Tchorznicki po części wyciąć kazał.

Ślady staropolskiej gościnności koniuszego koronnego zostały we dwóch listach między rękopismami księgozbioru Imienia Ossolińskich przechowanych, 87) gdzie któryś z polskich panów (bodaj czy nie zmarły w 1728 Stanisław Mateusz Rzewuski, Wojewoda bełzki, Hetman Wielki koronny, 88) dziękuje za świetne w domu tym przyjęcie a Jerzy mu odpisując, uważa, że miejsce to Herkulesa stopą zaszczycone było. Oto jak w tenczas pisano:

„Do JM. pana Dzieduszyckiego koniuszego koronnego!

„Miejsce same *campis Elisiis* (do pól elizejskich) podobne, na którem *pulchrum naturae certamen et artis* (nadobna walka przyrody z kunsztem), sam jeszcze lepiej zaleca *ingenio pollens author* (nie pospolitym umysłem obdarzony autor). Ochota zaś WM. pana, którąś mi oświadczył *ex praecordiis* (z duszy) ruszona, mogła *convivas olim delineare Deos* (przypomnieć ucztujących na Olimpie bogów), gdzie niebywały nigdy *confinia gaudia tristi et severae fronti* (wesołe chwile zachmurzone smutkami). — Miało się czem i oko ucieszyć i myśl rozweselić i gust ukontentować. *Hospitalitas nulla plenior*, *laetitia nulla verior* (Gościnność nie może być hojniejszą, ani wesołość szczerszą). Choć z przyjacielem swoim i Colligatem, mogłeś przynajmniej być *indulgentior* (względniejszym) zdrowiu swemu, któremu, obawiałem się, abyś niebył ciężki, chcąc mnie *paletice* (uroczyście) ludzkością swoją obligować i dla tego obym mu powtórnej niedał okazyi do niewczasu, powracając z Żurawna, niewstąpiłem do WM. pana. Nie mnie, ale mojej *discretii* miej za złe, jesli *demeretur* (Ci się tak przysłuża). Teraz odjeżdżając z tego kraju, proszę wielce WM. pana abyś był *veteri amicitia* (według starej przyjaźni) na mnie łaskaw, ażebyś jeszcze gdzie *in publico* pozwolił z Sobą cieszyć się; jakbym był z tego kontent *absorbet tactus verba affectus*, (niedozwala uczucie słowami wyrazić“)...

„Respons od JM. pana Dzieduszyckiego:

„Napełniłeś WM. pan Dobrodziej pamięcią łaski Swojej wszystkie wiejskiego życia mojego *recessus* (ustronia), *agrestibus gratiis* (do sielskich uroków) przydawszy *ingens et magnificum* (wielkość i świetność) honoru prezencyi Swojej. Jako zaś dawno *naturali et acquisito jure* (prawem przyrodzonem i nabytem) głęboko w sercu wyrażona obligacyi mojej idea, którąm powinien WM. panu Dobrodziejowi, tak do ustawicznego podziękowania *admonent* (upominają) mię *expressa* (zostawione) na gruncie moim *vestigia* (nóg Twoich ślady). — *Hic locus Herculeo Nomine clarus erit.* (Miejsce to zasłynie herkulesowem imieniem“). — —

(C. d. n.)

87) Tom. 26 *folio* 45.

88) Znajduję w aktach grodz. żydacz. (*Relationum*) księga 88, stron. 2295. Uniwersał tego Rzewuskiego z r. 1714, aby nie stawiano żołnierzy w dobrach Jerzego. W tychże aktach T. 51 str. 1382 jest list Maryanny z Zamojskich Dzieduszyckiej, Koniuszyny W. kor. wdowy po Jerzym, pisany z Cucułowiec 20. sierpnia 1745 do Rzewuskiej Pisarzowej polnej koronnej, gdzie nazywa się ich siostrą lubo koligacyi tej z Niesieckiego dojść nie mogę. — Owóż Wacław Rzewuski, pisarz polny koronny potem Wojewoda podolski, był synem Stanisława Mateusza, Hetmana W. koronnego, a ten co list powyższy do Jerzego wystosował, nazywa się jego kolligatem. Rzewuscy posiadali w tenczas Rozdół i inne dobra w sąsiedztwie Żydaczowa.

Pismiennictwo w Galicyi.

Do pismiennictwa w Galicyi
ZAPISY BIBLIOGRAFICZNE,
od roku 1849.

(Obacz Nr. 6, 9, 10, 11, 12, 13, 25, 26, 27, 28 i 29 Dodatku tygodniowego.)

Litera H. (Dalszy ciąg.)

486) *Handbuch (Provinzial), der Königreiche Galizien und Lodomerien. Für das Jahr 1852. Lemberg, aus der k. k. Galiz. Provinzial-Staats-Druckerei*, w 8ce, str. 647, i arkuszy nieliczbowych 9. — Toż na rok 1849 — 53. — Toż na rok 1854 str. 673 i 8½ arkusza nieliczbowych rejestru.

487) *Handbuch des lemberger Statthalterei-Gebiethes in Galizien, für das Jahr 1855*, tamże, str. 489 i arkuszy 7 rejestru. — Toż na r. 1856, str. 328 i XLIII. — Toż lata 1857 — 1860.

488) *Handbuch (Provinzial-) des krakauer Verwaltungs-Gebiethes, für das Jahr 1857. Krakau*, druk Budweisera, w 8ce, str. 410, 2 kart i 4 arkuszy spisu. — Toż na rok 1855, druk Czasu, str. 386 i 34 kart, w 8ce. — Toż na r. 1856, 1858 — 1860.

489) *Handbuch des Felddienstes für Kavalerie-Offiziere. Zusammengestellt genau nach den Vorschriften des Dienst-Reglements und der Feld-Instruction.* Lwów i Czerniowce 1855, w 12ce, E. Winiarz.

Handschuh Laurenz Karl.

490) *Ueber das Studium der deutschen Sprache an den österreichischen ausserdeutschen Gymnasien.* — Patrz: *Programm des k. k. Staats-Gymnasium zu Bochnia, am Schlusse des Studienjahrs 1850*, w 8ce, str. 39. — Słusznie zganił wyobrażenia piszącego J. Jerzmanowski w Dodat. literackim do Czasu 1850 N. 32.

Hanka Wacław. *Mluwnice polskeho jazyka*; 2gie wydanie str. XXIV i 176, w 8ce, Praga 1850; 35 kr. — Patrz: Rękopis. *Polyglotta Kralodwors. rukopisu. Praha 1852*; u Kronbergera, w 12ce. — Wydał nadto: *Krakowiaki aneb pisnie narodni polske s przipojenym przewodnim tekstem*; str. 143, tłumacz Hanka (wyjęte z pieśni Wacł. Zaleskiego). Praga 1835. — Inne wydanie 1848; — inne 1850 na korzyść pogorzelców krakowskich. — Wyszły one w przekładzie niemieckim F. A. Märkera, w liczbie 86. (Hanka ich 326 przełożył) i zamieszczone są w Mundta: Dioskura. — Biografia Hanki jest w życiorysach znakomitych ludzi, 1851. — Wyjątek z Gramatyki polskiej pod tytułem: Obraz języka polskiego, zamieścił w kwartalniku naukowym 1835 T. I. 156 — 171.

Har hamor; (po hebrejsku).

491) Zeszyt 1 — 4. Lwów 1855; druk E. Winiarza, str. VI i 1 — 94, w 8ce.

492 — 494) „Harmonia duchowna“ zawiera modlitwy, które się zwykły czynić przed ołtarzem P. Jezusa cudownego w kościele OO. Karmelitów we Lwowie. Z ryc. Lwów 1850, w 12ce, str. 106, u Pillera. Cena 12 kr. — Oddział drugi, zawierający spiewy nabożne na cześć ś. Józefa, oblubieńca N. P. Maryi i ś. Judy Tadeusza Apostoła, oraz modlitwy i pieśni odpustami uprzywilejowane. Z ryciną 1850, w 12ce, str. 192 u Pillera. Cena 16 kr. — Oddział trzeci, zawierający pieśni nabożne na wszystkie czasy w roku i o śś. pańskich, spiewy w czasie mszy świętej i nieszporów oraz modlitwy ranne, wieczorne, przy spowiedzi i komunii świętej. Lwów 1855, druk Piotra Pillera, w 8ce, str. 404 VIII. i 22.

Hawryszkiewicz. Patrz: Peremyszlianin.

Haxthausen August, baron. Transkaukazya (z podróży), w Rozmaitościach lwows. 1858, N. 27 — do 34.

Haydler Marcin.

495) Pieśni z różnych pobożnych książek zebrane dla młodzieży szkolnej; do śpiewania podczas mszy św. lub uroczystości, z dodatkiem hymnu ludu na uroczystość Najjaś. Monarchy Pana naszego. — Za staraniem Marcina Haydlera. Lwów 1852, w 8ce, Fr. Galiński.

Heczko Bogusław Jerzy. Ewang. teolog. kandydat.

496) Pierwiastki. Kazania które w różnych c. k. Szlązka ewangielickich zborach podczas feryi roku 1847 i 1848 mówił. Wiedeń 1849, u L. Sommera. Cena 40 kr.

Hehel Fryderyk. Profesor uniwersytetu Jagielon. Urodzony 1795, umarł 1851. — Życiorys jego podał Fryd. Skobel. Pisał po r. 1845 rozprawy lekarskie małej wartości. Zamieszczone są w pamiętniku Wilens. 1818 i w Roczniku wydź. lekarskim. Kraków 1839. 1842 — 1845. — Osobno wydał: *De Zostero*, rozprawa doktor. 1818. Wilno. — O medycynie sądowej. Kraków 1830. (oddruk z Roczn.) O pijaństwie, 1844. — W rękopismie zostawił własne Pamiętniki, których czas otwarcia dość odległy, oznaczył w oryginalnie napisanym testamencie.

Heidenstein. Patrz: Batowski.

Heine Henryk. Patrz: Br. Bielawski. — Zachariasiewicz J. C. — Karpiński Rom. — Stebnicki J. — Pajgert Ad. — K. Brzozowski. — Kaj. Małecki. — W pismie: *Ueber Boerne*. 1840. Wyszydził wychodźców polskich, zaś w *Neue Gedichte 1844*, zamieścił baladę na tychże, napisaną z żółcią. — Heinego tłómaczył Kondratowicz.

Helzel Adolf, z Krakowa. — Do broni, wierszyk w 3 strofach, w 8ce, 1 karta. — Freiberg. 1849.

Helcel Zygmunt Antoni.

479) „O dwukrotnem zamęściu“ księżniczki Ludwiki Kar. Radziwiłłownej i wynikłych ztąd w Polsce zamieszkach. Kraków 1857, w 8ce, str. 127. — (Z Rocz. Tow. Nauk. T. 24, r. 1857). — Rozbiór przez Jul. Bartoszewicza jest w Bibl. warszaws. 1859. Październ. 508 — 515, a przez K. J. w Gaz. Warsz. 1860 N. 54.

498) „O klasztorze jędrzejowskim“ i będącym tam nagrobku Pakosława, Kasztelana krakowskiego. — (Nadbitka z T. I. zeszytu II. Roczn. Tow. N. krak.) oddział szt. i archeol.) Kraków 1852. Czerwiec, w 8ce, str. 100. — Recenzya przez Jul. Bartosiewicza jest w Bibl. warszaws. 1853. I. 538 — 547, także przez Szajnochę w Dzienn. liter. 1852. N. 52, pod tytułem: „Nawyknienia literackie.“

499) Starodawne prawa Polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego „Prawodawstwa Wiślickiego“, Kazimierza Wielkiego, w tekscie, ze starych rękopism krytycznie dobranym. Tom I. 1857, w 4ce, Kraków, druk uniwersytecki, kart 4, str. CCLXVIII. 428. — Nakład Gustawa Sennewalda w Warszawie. — O tem dziele pisze Dziennik warszaw. 1854, N. 31. i 1856 N. 21. Recenzya przez Al. Maciejowskiego tamże 1857. N. 148. Patrz: Biblioteka. Sobieski. Helcel wydał te prace w latach dawniejszych: *De quaerela inofficiosi testamenti secundum juris rom. principia*. Kraków 1828. — Rys postępowania prawodawstwa karnego. 1836. Kraków. Jerzy Samuel Bandtkie. 1836. — Roku 1835 — 1837 wydawał Kwartalnik naukowy. — R. 1836 wydał przekład Lengnicha: prawo pospolite król. polskiego. — R. 1848. Głos do wyborców obwodu obiórczego III. okręgu krakowskiego. (w 4ce, str. 4.) — Kodeks dyplomatyczny wydany 1847, przez Ryszczewskiego i Muczkowskiego wzbogacił przypisami do N. CVII.

Helleniusz E. O unii w Polsce. (W Dodat. do Czasu, 1857. II. 535 — 627). — Wiadomość historyczna o zgromadzeniu księży Bazylianów w Humaniu (tamże VIII. 3).

Hennig Edward, artysta dramatczny. Przełożył z niemiec. komedyą Feldmana, graną we Lwowie 1859, w listopadzie.

500) Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów; ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptów z rycinami herbów. Lwów 1855, druk Pillera. Tom I. r. 1855. T. II. 1856 — 1857. T. III. r. 1858 — 1860. Wydanie Hipolita Stupnickiego. — Zaczął wychodzić od czerwca 1853 roku, co dwa tygodnie jeden arkusz, jako dodatek do Przyjaciela domowego. — Herbarz ten nie ma wartości literackiej, bo wydawca nie wymienia zródeł, z czego co czerpie, a wskazanie: manuskrypt, nie jest wystarczającem.

Hermannsthal Friedrich Dietrich, *Hauptmann.*

501) „*Geschichte*“ *des Tiroler Feld- und Land- später 46. Linien-Infanterie Regimentes. Errichtet 1745, reducirt 1809. Im Auftrage nach den Akten mehrerer Archive zusammengestellt.* Kraków 1859, druk Czasu, str. VI. XI. 384 i 47, w 8ce.

(D. c. n.)

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w czerwcu 1860 — 1859.

(Obacz Nr. 1, 6, 9, 13, 19, 22 i 26 Dodat. tygodniowego.)

Nr.	Powiaty kameralne	Wódka: Ilość gorz. (w czerwcu 1860)	Ilość wiader zacieru (w czerwcu 1860)	Ilość gorz. (w czerwcu 1859)	Ilość wiader zacieru (w czerwcu 1859)	Zestawienie w czerwcu 1860: Zajętych gorzelni więc.	Zajętych gorzelni mniej	Wydanych wiader zacieru więcej	Wydanych wiader zacieru mniej	Piwo: Ilość bro. (w czerwcu 1860)	Ilość wiader piwa (w czerwcu 1860)	Ilość bro. (w czerwcu 1859)	Ilość wiader piwa (w czerwcu 1859)	Zestawienie w czerwcu 1860: Zajętych browarów więc.	Zajętych browarów mniej	Wydanych wiader piwa więc.	Wydanych wiader piwa mniej
1	Brody . . .	28	58,149	25	57.454	3	—	695	—	23	4,059	22	4,868	1	—	—	809
2	Czerniowce	16	62,343	27	79.630	—	11	—	17,287^{20}/	18	3,344	19	3,407	—	1	—	63
3	Kołomya . .	10	18,646	28	25,576	—	18	—	6,930	7	770	7	1,080	—	—	—	310
4, 5	Lwów i Brzeżany . . .	14	15,081	21	38,335	—	7	—	23,254	24	3,974	25	5,109	—	1	—	1,135
6	Przemyśl . .	11	12,161	10	9,454^{20}/:	1	—	2,706^{20}/:	—	18	5,231	17	5,091	1	—	140	—
7	Sambor . . .	12	21,458	6	14,013	6	—	7,445	—	8	3,574^{20}/	8	2,928	—	—	646^{20}/	—
8	Sanok . . .	5	7,001^{20}/	5	5,245^{20}/:	—	—	1,756	—	17	1,620	15	1,619	2	—	1	—
9	Stanisławów	19	16,924	37	45,775	—	18	—	28,851	9	2,441	10	2,933	—	1	—	492
10	Stryj	10	26,958	14	39,258	—	4	—	12.300	10	2,834	10	2.650	—	—	184	—
11	Tarnopol . .	18	45.903^{20}/	40	94,075	—	22	—	48,171^{20}/	19	2,812	20	4,257	—	1	—	1.445
12	Żółkiew . .	7	5.281	30	31,020	—	23	—	25,739	14	1,930	13	2,198	1	—	—	268
	Razem . .	150	289,906	243	439,836	—	93	—	149,930	167	32,589^{20}/	166	36,140	1	—	—	3,550^{20}/
	Do tego produkcya w samym Lwowie:									11	4,982	11	4,963	—	—	19	—
	Suma ogólna:									178	37,571^{20}/	177	41,103	1	—	—	3,531^{20}/

*) Ten powiat wcielony do lwowskiego.

Starostwo Sanockie.

R. 1402, 1549, 1554, 1557, 1561, 1563, 1564, 1565, 1785.

Wypis z Metryk koronnych zawierający Rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzystofa Sokołowskiego Starostę rogozińskiego, na mocy Ustawy z r. 1563.

(Obacz N. 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26 i 27 Dodatku tygodniowego.)

Kuliaszne Wieś.

*Nad rzeką **Osława**, gdzie potok rze|czony **Kulaszny** wpada w Osławę, | leżąca.*

Ta wieś iż na górzystych mieyscach | y kamienistych zasiadła, przeto | też w niey role są różne wydzie|lone.

Nayprzód iest łanów wymiernych | puldziewiąta, na których Kmieci | osiadło szesnaście; od których z ka|żdego łanu całego przychodzi czyn|szu dorocznego po groszy czterdzie|ści, którego czynszu Sołtys ma szosty grosz.

A imiona Kmieci te są:

Kuzma Jaroszowicz,	Tymko,
Jarosz Lazur,	Ihnat Danczek,
Siemko,	Ilko Hrycowicz,
Iwan Giela,	Iwasko Giera,
Demko,	Iwan Martyńcze,
Piotr Giela,	Iwan Rusznica,
Symko Maliska.	Chwedor Puskarz;
Ihnat Rudy,	Truchan z łanu.

Nadto dwa Kmiecie, maiąc pod | sobą po trzy ćwierci roli w polu, każdy z nich płaci czynszu po | groszy trzydzieści:||

Jarosz Tymków, | Jacko Demków.

Tamże są dwa Gospodarze, z któ|rych każdy w iednym polu dzier|ży po trzy ćwierci roli, w drugim | polu po puł łanu. A tak przychodzi na nie na każdy rok da|wać czynszu dorocznego na ka|żdego z osóbna iakoby z pułtrze|ciu ćwierci roli. To uczyni od | obu groszy pięćdziesiąt:

Wasko Giera, | Wasko Kozieł.

Nadto iest Kmieć ieden rzeczony | Chwedor Demkowicz, który ma | w jednym polu łan roli, a w | drugim trzy ćwierci, i także al|ternatim indifferenter *czynsz pła|cał; a wszakoż miarkuiąc iedno | z drugim, przyidzie od niego na | każdy rok z puł czwartu ćwierci | płacić czynsz, to iest groszy trzy||dzieści y pięć.*

Tamże są dwa Kmiecia, którzy | po całemu łanowi iednemu | trzymaią każdy z nich. Z któ|rych czynszu dorocznego płacą | po groszy dwadzieścia y dwa, | przeto: iż na złych mieyscach y | górzystych te dwa łany są wydzie|lone:

Iwan y Hricz Kupiec.

To wszystko od przerzeczonych Kmieci ex | clusa sexta parte Sculteti, | *uczyni złotych trzynaście y groszy | dwadzieścia y dwa y denarów | sześć.*

Podymne.

Z tychże łanów wszystkich osia|dłych które przerzeczeni Kmiecie | dzierżą, których iest w liczbie ła|nów czternaście y puł kwarty, | przychodzi z każdego łanu, pody|mnego po groszy dwa. To uczyni || groszy dwadzieś|ia y ośm y | denarów pułpięta.

Obszary.

*Tamże są role puste rzeczone **Łazy**, które trzy Kmiecie trzymaią;* vi|delicet: *Iwan Giela, Piotr Giela, | Matysko Symko; a każdego ro|ku z tey roli dawaią baranów | sześć, każdy* valoris *za groszy pie|tnaście. To uczyni złotych trzy.*

Tamże ieden człowiek rzeczony Ja|rosz Łazarz dzierży obszar roli, z | którego płaci na każdy rok gro|szy dwadzieścia.

Dań barania i wieprzowa.

Tamże od świni powinni dać | wieprza dziesiątego, a od owiec | barana dwudziestego każddgo | roku kto ie chowaią. A tak na | rok ninicyszy exclusa parte sex|ta Sculteti, *która mu też przy|chodzi, dostało się wieprzów je||denaście, każdy* valoris *za gro|szy czterdzieści y ośm; baranów | sześć y kozłów dwa, każdy | baran albo kozieł po groszy pie|tnaście. To wszystko uczyni złotych | dwadzieścia y jeden y groszy ośm|naście.*

Ciż przerzeczeni Kmiecie których | iest Gospodarzów dwadzieścia y | trzy, powinien każdy z osobna na | święty Jan dać pstrągów po sześć, | tak iako się do tego sami przy|znali. Przyidzie od nich pstrągów | sto trzydzieści y ośm, każdy | pstrąg valoris *denarów sześć. To | uczyni wszystko złoty ieden y | groszy szesnaście.*

Tamże Gromada każdego roku za | zbór dawaią sarnę, valoris *gro|szy trzydzieści y sześć; zaięców | czterech każdy* valoris *groszy cztery. | To wszystko uczyni złoty jeden || y groszy dwadzieścia y dwa.*

*Summa wszystkich pożytków | ze wsi **Kuliasznego** na ten czas | czyni złotych czterdzieści y trzy | y groszy sześć y denarów | puliedenasta.*

Powinności przerzeczonych kmieci.

*Każdy z nich powinien spuścić | rzeką **Osławą** do **Sanoka** po ie|dnemu tramowi drzewa, które obracaią tak do młyna tarci|cznego, iako y do budowania | Zamku.*

*Powinni też lecie na folwarkach | **Sanockich** poki którego zboża sta|wa na polach, z insszemi wsia|mi robić.*

*Ktemu powinni lasów i pastwisk | przestrzegać na płoninach y prze|chodów dla myta **Sanockiego**.*

Myto które tam wybieraią, iest na|pisane między inszemi.

(D. c. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.